Nr. 13. Lwów dnia 29. Stycznia — Sobota Rok 1870.

UNIA

Przegląd polityczny.

Wiedeński korespondent (H) *Czasu* podaje następną ważną wiadomość: Bürgerministrowie uważają sytuacyę swoją za podkopaną i zachwianą w opinii publicznej nawet w Wiedniu, mają więc zamiar jakimś czynem odzyskać dawną popularność, a w razie niepomyślnego rezultatu usiłowań, stanowczo ustąpić z gabinetu. Czynem tym jest *nowy program*, przygotowany dla N. Pana. W programie tym żądają zniesienia konkordatu, należytego rozwoju w prawodawstwie międzywyznaniowem, oświadczając się z drugiej strony za porozumieniem z opozycyą narodową, *jeżeli ta postawi warunki możebne do przyjęcia.* Ministrowie rozumieją, że jeźli Cesarz do tego programu się przychyli, wzmocnią swoją pozycyę w własnym obozie; w przeciwnym zaś razie wyjdą z gabinetu, otoczeni aureolą męczeńską i pewni popularności.

W obec takiego programu — dodaje korespondent — korona będzie miała arcytrudną alternatywę. Po odrzuceniu bowiem programu ministrów, stanowisko każdego następnego rządu będzie z góry utrudnione, gdyż przyczepi się doń słowo: reakcya.

Jeżeli powyższe doniesienie się sprawdzi, sprawa ministeryalna przybrałaby najgorszy i najzgubniejszy obrót. Szło by o utrzymanie przy sterze rządu fakcyi, która nie przybiera w środkach; na wszystko odważyć się i wszystkie żywioły rozpasać gotowa, byle sobie panowanie zapewnić. Ugoda z narodowościami jest tylko pustym frazesem, bo sąd o możebności przyjęcia stawianych warunków wyjdzie w takim razie od jednej tylko strony, której usposobienia niedwuznaczne dosyć są znane.

Mowa p. Giskry, której główną treść przyniósł telegraf, i w obszernym sprawozdaniu nic nowego nie uczy. „Rząd zaprzysiągł stać na gruncie konstytucyi i nie rozumie rokowań z tymi, którzy stoją za konstytucyą“ — oto cały jej sens moralny. Pomimo to mowca piątki zgadza się z adresem Tintego, elastycznie parafrazującym mowę tronową, mieszczącą w sobie wyraźne dążenia pojednawcze.

Sprawozdawca, br. Tinti, zabierając głos przy końcu ogólnej debaty, odzywał się z takim brakiem taktu, że p r z e g a d a ł swą tekę ministeryalną, którą możeby był w braku kogo lepszego zdobył nareszcie i spowodował złożenie mandatów poselskich przez trzech posłów z Tyrolu. Zacytowawszy ustępy z mów X. Greutera i br. Giovanellego, mianych w sejmie Tyrolskim przeciw konstytucyi, zapytał się ich czy uważają za zgodne z sumieniem zasiadać dalej na ławach Izby, przeciwko której walczą, i rzekł w końcu: poseł Greuter utrzymuje że przemawia w imieniu ludu i przemawia po niemiecku; nie, moi panowie, wy nie jesteście Niemcami, niejesteście Austryakami, waszą ojczyzną — Rzym, waszym domem — Kościoł, waszym cesarzem — Papież!“ — XX. Greuter i Jäger w tej chwili wyszli z Izby.

Gdy wiceprezes Hopfen (zastępujący Kaiserfelda) odmówił następnie żądaniom Giovanellego, który domagał się przywołania br. Tinti do porządku, za o s o b i s t e i n w e k t y w y, deputowani Greuter, Jäger i Giovanelli złożyli mandaty, motywując swoje ustąpienie tem, że nie może być zgody między konstytucyą, a właściwościami Tyrolu. Deputowani tyrolscy włoskiej narodowości pozostali w Izbie i Leonardi oświadczył ich imieniem, że trzymają się konstytucyi i starać się będą o zadosyćuczynienie życzeniom kraju na drodze legalnej.

Prezesem rady ministrów ma zostać stanowczo Hasner, ale niełatwo mu wynaleźć innych członków rady. N. fr. Presse obiecuje, że jeszcze w tym tygodniu nominacye będą ogłoszone.

Rozprawy szczegółowe nad adresem nie przedstawiają żadnego interesu i jest to czysta formalność, której ostateczny rezultat nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Paryż spokojny. Obiegają tam ciągłe pogłoski o zmianach w ministeryum, lecz zdaje się, że jeżeli przyjdzie istotnie do tego, to ustąpi minister handlu, który nie może podołać trudnościom wznowionym przez agitacyę protekcyonistów. — W Creuzot grewa ustała i wojsko opuściło Creuzot, z wyjątkiem pół batalionu piechoty.

Projekt adresu Izby Bawarskiej ma zawierać wyraźne wotum nieufności dla ks. Hohenlohe.

Stała się w Rosyi rzecz niesłychana. Rząd zdobył się nareszcie na niezmierną odwagę i dał ostrzeżenie wszechwładnemu Katkowowi, ale nie za napaści na Prusy, lecz za pogląd na wypadki i sytuacyę zeszłego roku, przedstawiający czynności rządu i położenie kraju w przewrotnem świetle, oraz obudzający nieufność do rządu.

Kronika Rzymska.

13te jeneral. posiedzenie Soboru odbyło się d. 21 b m. Drzwi auli zamknięte zostały o godzinie 9tej z rana i wnet rozpoczęła się msza św. odprawiona przez Mgr. *Giagia* arcb. Cypru w obrządku maronickim. Dwaj duchowni śpiewali psalmy u stóp ołtarza, a jeden z księży wschodnich usługiwał do mszy Arcybiskupowi. Ponieważ nie wszyscy Ojcowie śledzić mogli pojedyńcze części najśw. ofiary, mistrz ceremonii od czasu do czasu wskazywał je dostojnemu zgromadzeniu. Następnie kard. *De Angelis* zwykłą przepisaną modlitwą otworzył posiedzenie; poczem kolejno przemawiali Mgr. *Ketteler* arcb. Moguncki; Mgr. *Bonnet* bp. z Gerony (Hiszpania); Mgr. *Fania* bp. z Potenza i Marsico; Mgr *Casangian* arcb. Antyocheński obrz. orm.; nakoniec Mgr. *Dupanloup* bp. Orleański. Posiedzenie trwało 4 przeszło godziny. Przedmiotem obrad miał być, według doniesień dziennika *Le Monde* nowy schemat w rzeczach dogmatu. Tak więc prace Soboru postępują regularnie i dość rączo, przynajmniej w miarę możności.

Zwłoka mała, jaka między posiedzeniami Soboru zachodzi podwójnie jest korzystna, bo wyświeca naprzód, że wszystkie kwestye są przedmiotem dojrzałego i sumiennego namysłu, a potem, że zostawiona jest Ojcom najszersza, najpełniejsza swoboda wypowiedzenia swoich opinii i przekonań. I to jest, o czem nigdy zapominać nie można, co trzeba wciąż raczej powtarzać, by tak cały świat był gruntownie przeświadczony, że żadne ciało, żadne zgromadzenie na ziemi nie obradowało z taką godnością, roztropnością i swobodą jak czyni to Sobor powszechny obecnie zgromadzony u grobu książęcia Apostołów.

Le Mémorial diplomatique, organ nie podejrzany wcale co do ducha czy zasad tak zwanych u l t r a m o n t a ń s k i c h, w jednym z artykułów swoich ostrzega publiczność francuzką, by nie przykładała wiary pogłoskom o działaniach Soboru, szerzonym telegramami *Agencyi Havas* „głoszonemi we wszystkich dziennikach“. Telegramy te, pisze Mémorial, „pochodzą widocznie z Florenckiej agencyi *Stefani*, która usiłuje przekształcać wszelkie fakta dotyczące Soboru, którego zgromadzeniu rząd włoski starał się przeszkodzić“ Podobne ostrzeżenia nie jednokrotnie już w różnych spotykaliśmy dziennikach i prywatnych, a najwiarogodniejszych, listach z Włoch i Rzymu. Przytaczamy zaś to ostatnie dla tego tylko, że, jak wspomnieliśmy *Mémorial* nie podejrzanym jest w oczach tych nawet, którzy zwykli *à priori* nie wierzyć temu, co ultramontańskie czyli katolickie. Tak więc np. fałszywą jest wiadomość, podana przez agencyę *Havas* o wyjeździe z Rzymu Mgra *Meignan* bpa z Châlons. Pasterz ten nie myślał wcale o powrocie do Francyi i widziano go na ostatniem jeneral. posiedzeniu Soboru. Tak znów pisze *Mémorial dipl.* fałszywe były pogłoski z łona tejże agencyi wyszłe o oporze wielu Biskupów w podpisaniu postulatu w sprawie nieomylności papiezkiej. „Zasada nieomylności tej była już włącznie (implicitement) przypuszczona na sesyi z d. 6 stycznia, gdy wszyscy Ojcowie Soboru, bez różnicy, powtarzając symbol Nicejski, złożyli jednocześnie Papieżowi przysięgę posłuszeństwa w tych słowach: „Przyrzekam i przysięgam rzetelne posłuszeństwo Biskupowi Rzymskiemu, następcy Św. Piotra, książęcia Apostołów i namiestnikowi Jezusa Chrystusa.“ „Orzeczenie nieomylności Papiezkiej, mówi dalej *Mémorial*, takie, jak głosi je memoryał rozdany Ojcom Soboru, a zredagowany przez Arcybiskupów Westminsterskiego i Mechlińskiego (Malines) jest tylko wykładem i rozwinięciem przysięgi posłuszeństwa złożonej w ręce Papieża przez cały Episkopat w dzień Epifanii.“

L'Univers donosi z d. 19 b. m., że 3ch Biskupów zostało dotychczas upoważnionych do opuszczenia Rzymu. Pierwszym jest Mgr. *Clret* wikary Apostol z najzimniejszych *stref* Ameryki północnej, koadjutor Mgra. Farand, który był został śród ludu swego. Biskup ten wyjechał z Rzymu w krótce po otwarciu Soboru, a to dlatego, że gdyby był dłużej pozostał, nie mógł by już wrócić do dyecezyi, chyba w roku przyszłym. Drugim jest Mgr. *Taché* bp z Saint-Boniface (Kanada) który uproszony jest przez rząd Kanadyjski (protestancki) aby jak najrychlej mógł wrócić w celu uspokojenia zamieszek politycznych powstałych w tych stronach. Trzecim wreszcie, jest Mgr *Lavigerie* arcb algerski, który musiał powrócić do dyecezyi swojej, gdzie nie tylko wolność nauczania, ale nawet byt zgromadzeń uczących zagrożony jest przez rząd francuzki.

Tenże sam dziennik donosi z Rzymu, że 3 są obecnie formuły p o s t u l a t u, żądającego orzeczenia nieomylności Papiezkiej, *pierwsza*, którąśmy w głównym wniosku podali, (patrz Nr. 8 *Unii*); druga ułożona przez Biskupów Neapolitańskich którzy zgromadzają się w liczbie 60 u Kard *Biario Sforza* Arch Neap. Opiera się ona na textach Ś Tomasza z Akwinu i Ś. Alfonsa de Liguori; trzecia zaś pochodzi od Biskupów Hiszpanii i Ameryki Południowej, i najbardziej jest stanowcza ze wszystkich.

Dzienniki niemieckie, a w ślad za niemi inne zagraniczne ogłaszają adres zredagowany przez kard. *Rauschera*, który w imieniu wielu Biskupów miał być podany Ojcu św. Gazeta Augsburska pierwsza go ogłosiła, a następnie Agencya Havas innym przekazała pismom. W adresie tym wyznana jest naprzód i zatwierdzona wiara niezachwiana w najwyższą powagę Stolicy Apostolskiej, jak orzekł ją niegdyś Sobor Florencki, jak ją wyznaje cały katolicki Kościoł. Nazwani są następnie u c z o n y m i i p o b o ż n y m i mężowie, którzy nauczają iż niemylnym jest wyrok Papieski w rzeczach wiary i obyczajów, ilekroć wygłaszony jest e x c a t h e d r a, nawet bez zgodzenia się pojedyńczych Kościołów. W końcu jednak podpisani pasterze proszą Ojca św. aby orzeczenie nieomylności Papiezkiejnie stanowiło przedmiotu obrad Soboru ze względu na pewne trudności, wynikające ze słów i aktów Ojców Kościoła, ze względu zwłaszcza na obecne usposobienia nieprzyjacioł religii a nawet i pewnej liczby wiernych, szczególniej w Europie, gdzie orzeczenie to mogłoby posłużyć rządom za pretext do wdzierania się w prawa Kościoła.

Takim jest ów adres w głównej treści swojej, nacechowany zresztą głęboką czcią i poszanowaniem dla Apostolskiej Stolicy. Lecz oto co donosi o nim rzymski korespondent *Czasu* z d. 21. b. m. „Kółko niemieckie, nie mogąc pozyskać więcej nad czterdzieści kilka podpisów i widząc że z tych nawet niektórzy chcą się cofać, postanowiło jak mówią, zaniechać całkiem swego projektu i nie stawiać odtąd oporu jednomyślnemu prawie życzeniu wszystkich Ojców. W tem się objawia wzniosła i nadludzka strona tego św. zebrania, bo gdzież się znajdzie inne obradujące ciało, w któremby mniejszość tak łatwo od zdania odstąpiła i dobrowolnie z większością się złączyła? Mniejszość Soboru daje dowód, że się nie rządzi własnym omylnym sądem, ale hołduje powadze boskiego objawienia, które w powszechnej wierze całego Kościoła niemylnie się przechowuje.“

Polski grosz wdowi dla Ojca św.
na koszta Soboru.

Dalsze ofiary złożone od 18 do 29 stycznia 1870.

Jks. Mikołaj Tarczyński w Głogowie 7 cwanc. i 15 kop. w srebrze czyli	3 złr.	—	ct.
Jks. Jan Stepphan z Hałuszczyniec 1 dukat .	5 „	80	„
Z. U. z prośbą o błegosławieńswo . .	5 „	—	„
N. N. 1 dolar Mexykański . . .	2 „	—	„
N. N.	2 „	—	„
N. N.	- „	80	„
Razem	18 „	60	„
Z przeniesienia	2216 „	99	„
Razem	2235 „	59	„

K r o n i k a.

— Przemyski nasz korespondent wzywa nas, abyśmy ogłosili nazwisko autora wspomnień z Rzymu o polskiem Papiezkiem kollegium który tak szczerze i wymownie stanął w obronie OO. Zmartwychwstańców, a to aby wrogowie ich nie powiedzieli, że który z czcigodnych prześladowanych podszył się pod anomina korespondenta. Nic słuszniejszego, zaprawdę, nad tę obawę. W dzisiejszym wieku tak wciąż głoszącym miłość i zgodę, i chcącym uczyć jej nawet tych, których Bóg sam jej nauczył, jak np. Kościoł, — nie masz oszczerstwa, potwarzy, zniewagi, którejby nie wahano się rzucić na instytucye całe i ludzi najgodniejszych zkąd i nąd poszanowania i miłości. To też, za zezwoleniem autora, nie wahamy się zadość uczynić wezwaniu korespondenta naszego i ogłaszamy, że wspomnienia o polskim kolegium winniśmy J księdzu Józefowi Pelezarowi, Drowi Teol. i Praw, kapłanowi Dyec. przemyskiej. Słusznie powiada o nim nasz korespondent, „że kto tak pisze, ten się nie lęka jawności ani pocisków, któreby za obronę niegodziwie szarpanych OO. ZZ. na niego spaść mogły.“

— W handlu korzennym kupca p. B. zajęła się słoma w piwnicy przez nieostrożność stróża, już schody palić się zaczęły, by wczesna pomoc zapobiegła rozszerzeniu się pożaru.

— Śmiały napad wykonali rabusie w niedzielę. Sześciu drabów zatrzymało o godzinie 7. wieczorem obok browaru Prochaski sanki jadące do miasta po p. Bogdanowicza. Napastnicy ściągnęli woźnicę z kozła, w śnieg go wtrącili i porwawszy dwa koce umknęli.

Ostatnie wiadomości.

Rzym 26 stycz. Pułkownik d' Argy z legii Antibskiej umarł dziś na zapalenie płuc. Przed śmiercią wezwał oficerów legii i zalecał im wierność dla Papieża i obronę honoru Francyi. Biskup *Plantier* z Nimes ciężko zachorował. Papież odwiedził go wczoraj i przepędził u niego pół godziny.

Wiedeń 28 stycznia (prywatna). Cesarz wyjechał wczoraj do Pesztu. Rozstrzygnięcie kwestyi ministeryalnej odroczone do soboty, do powrotu N. Pana. Prezydencya H a s n e r a jest niewątpliwa. Program działalności ministerstwa jeszcze nie uzyskał przyzwolenia Cesarza, i to jest powodem zwłoki w uzupełnieniu ministerstwa. Dziś obiega lista ministrów, na której H a s n e r naznaczony jest jako prezes i naczelnik biòra prasy, jenerał W a g n e r jako minister obrony krajowej. Wydział wyznań ma być przyłączony do ministerium sprawiadliwości; wydział oświecenia jakiemu fachowemu kandydatowi, a rolnictwo otrzymałby Eichhoff albo Washington. Przy innych posadach ministeryalnych utrzymują się terazniejsi ministrowie.

Wiedeń 28. stycznia. Dziś na posiedzenin Izby niższej toczyły się szczegółowe rozprawy nad adresem. G r o c h o l s k i zbija nielegalność żądania w memoryale mniejszości Rady państwa *ad hoc.* D i e t r i c h ze Szląska, protestuje przeciw wcielaniu Szląska do Czech, a deklpracya jego odpycha żądania czeskie. W końcu projekt adresu według wniosków większości u c h w a l o o n y zostaje przy imiennem głosowaniu 114 głosami przeciw 47. Ministeryum przedłoży Cesarzowi adres.

Paryż 27. stycznia. Pogłoski o chorobie Cesarza są fałszywe. Znajdował się on dziś wieczór z Cesarzową na balu w ratuszy.

Ogłoszenie.

Dnia 30 b. m. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 10 z rana nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego Oddziału Towarzystwa pedagogicznego:

Porządek dzienny:

1. Przedstawienie Wysokiemu Wydziałowi krajowemu najgodniejszych nauczycieli szkół ludowych z powiatów: Lwów, Bóbrka, Kamionka Strómiłowa, Jaworów, Żółkiew i Gródek do nagród z sumy 22,200 złr. w. a., którą Wysoki Sejm na ten cel przeznaczył;

2. Ułożenie dokładnego wykazu szkół ludowych systemizowanych w rzeczonych powiatach i rzeczywiście w życie wprowadzonych

Zaprasza się niniejszem do licznego udziału nie tylko szan. członków Towarzystwa pedagogicznego, ale i wszystkich innych pp. nauczycieli i pp. nauczycielki z pomienionych powiatów jako gości.

We Lwowie dnia 19. stycznia 1870 r.

Z zarządu oddziałowego:

Dr. Felix Strzelecki
prezes.

Adam Kuliczkowski
sekretarz.

Księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie rynek główny l. 50.

otrzymała na główny skład:

Kazania o świętych polskich i o Królowej korony polskiej, tudzież nauki przedślubne, Mowy pogrzebowe i kazania przygodne przez *księdza Aleksandra Jełowickiego* poprzedzone litaniami Ojca świętego Piusa IX. w 8ce 684 str. Berlin 1869 cena Złr. 3. 60.

Żywy różaniec Najśw. Panny Maryi na 15 kartkach w 8ce z kartą przyjęcia i krótkiem objaśnieniem o różańcu żywym, odpustach i t. p. str. 36. cena 15 centów.

Gorżkie żale z dołączeniem niektórych pieśni. Wydanie nowe przejrzane w 16ce str. 32 cena 7 centów.

Niektóre przepisy co do bielizny i szat kościelnych, oraz sposób sporządzania tychże — przez *Ks. Ottona Hołyńskiego* w 8ce str. 30. cena 20 centów.

Ustawy Bractwa, czyli Stowarzyszenia Najświętszego Sakramentu połączonego z opieką ubogich kościołów — Kartą przyjęcia, z dołączeniem wiadomości o odpustach nadanych Bractwu i t. p. w 8ce str. 24. cena 15 ct.

Ostatnie cztery dziełka uzyskały aprobatę Najprzewielebniejszego konsystorza Lwowskiego.

Ćwiczenia duchowne św. Ignacego, czyli rekollekcyje przez księdza Alojzego Belleciusza w języku łacińskim ułożone przez ks. Antoniego Breścianiego. Przerobił, do użytku wszystkich zastosował, pomnożył z rozmyślaniami z Pisma świętego o tajemnicach żywota Chrystusa Pana pomnożył ks. xxx. w 8ce str. 360 złr. 3. 50,

Dar Boży, czyli nauka chrześciańska do zrozumienia wszystkich podana w 16ce str. 344, 95 ct.

Korona męki Pańskiej. Książka do modlitwy i rozmyślań, w 16ce str. 388 złr. 3. 18.

Miesiąc Maryi w 16ce str. 324. złr. 1. 90.

Nowenny do Niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny, w 16ce 38 str.. 36 ct. w. a.

O częstej Komunii w 16ce str. 106. 64 ct.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa Ksiąg czworo z łacińskiego przetłumaczone w 16ce str. 370. 95 ct.

Rozmyślania o męce Chrystusa Pana ułożone podług Pisma świętego, Ojców i pisarzy kościelnych z dodaniem *kazania* o siedmiu boleściach Matki Boskiej w 8ce str. 316 złr. 2. 85.

Saleziusza Św. Franciszka „Filotea“. Droga do życia pobożnego w 16ce str. 488 złr. 2. 22 ct.

Walka duchowna w 16ce str. 252 złr. 1. 44.

Wianek duchowny. Oddział I i II. krótki wykład nauki chrześciańskiej w 16ce str. 106 zlr. 1. 34.

Oddział III. Pobudka do życia chrześciańskiego, czyli nauki i rady o użyciu środków zbawienia str. 204. 95 ct.

Oddział IV. Skarb modlitw odpustowych w 16ce str. 352 złr. 1. 60 ct.

Oddział V. Listy i Ewangelje na niedziele i święta całego roku, tudzież na cały post wielki, z dodaniem modlitw kościelnych w 16ce str. 372 złr. 1. 96.

Wzór świątobliwości św. Stanisław Kostka w 16ce str. 164. 95 ct.

Przyjmuje prenumeratę na wychodzić mającą Postillę mniejszą ks. Wujka, również i na tygodnik Soborowy.

Wydawca, Właściciel i Redaktor odpowiedzialny Aleksander Vogel.

W drukarni Zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośrednim zarz. uprzyw. dzierż. A, Vogla